



Sygn. akt I UK 130/09

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 16 października 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący)

SSN Józef Iwulski (sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania B. J.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych o rentę rodzinną,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 16 października 2009 r.,  
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego [...] z dnia 19 grudnia 2008 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o  
kosztach postępowania kasacyjnego.**

**UZASADNIENIE**

Wyrokiem z dnia 16 października 2007 r., Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie wnioskodawczynie B. J. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 13 września 2006 r., odmawiającej wnioskodawczynie prawa do renty rodzinnej po jej zmarłym mężu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że K. J. zmarł w dniu 21 maja 2006 r. W ostatnim dziesięcioleciu poprzedzającym datę zgonu (czyli od 22 maja 1996 r. do 21 maja 2006 r.) miał on udokumentowany okres składkowy i nieskładkowy w wymiarze jedynie 2 lat, 5 miesięcy i 20 dni. Warunek posiadania pięcioletniego okresu ubezpieczenia zawarty w art. 57 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 58 ust. 1 pkt 5 i ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227) mąż wnioskodawczynie spełniał w okresie od 2 lutego 1990 r. do 31 stycznia 2000 r. Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu psychiatrii na okoliczność ustalenia, czy mąż wnioskodawczynie stał się całkowicie niezdolny do pracy przed 31 stycznia 2000 r. Biegły, opierając się na analizie akt sprawy, stwierdził w opinii z 12 stycznia 2007 r., że zmarły nie był niezdolny do pracy przed dniem 31 stycznia 2000 r. Uzasadniając tę tezę, biegły wskazał, że zmarły od kilkunastu lat nadużywał alkoholu, z nakazu sądu leczył się w ośrodku leczenia uzależnień, a od 1990 r. był zarejestrowany w poradni zdrowia psychicznego, w której leczył się odwykowo. Biegły stwierdził, że w dostępnej dokumentacji lekarskiej brak jest wpisów świadczących o istotnych powikłaniach zdrowia psychicznego w przebiegu choroby alkoholowej męża wnioskodawczynie. Notatka z interwencji pogotowia ratunkowego z 9 sierpnia 1990 r. potwierdza wystąpienie u niego napadów drgawkowych (padaczki alkoholowej), ale poza tym brak jest istotnych danych określających charakter i częstotliwość napadów oraz sposób leczenia padaczki (zmarły nie leczył się neurologicznie). Zdaniem biegłego, na podstawie praktycznie jednego wpisu, nie można wyprowadzać wniosków o istnieniu niezdolności do pracy z powodu padaczki. W opinii uzupełniającej z dnia 7 września 2007 r. biegły podtrzymał wcześniejsze wnioski.

Sąd Okręgowy uznał opinię biegłego za wiarygodną i mającą potwierdzenie w materiale dowodowym sprawy. Dlatego przyjął, że ustalone okoliczności faktyczne sprawy nie uprawniają do przyjęcia, aby mąż wnioskodawczynie stał się

niezdolny do pracy przed 31 stycznia 2000 r. Tym samym zmarły nie spełniał warunków do uzyskania prawa do emerytury lub renty z art. 57 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 58 ust. 1 pkt 5 i ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W konsekwencji, Sąd pierwszej instancji uznał, że nie zaistniały przesłanki z art. 65 ust. 1 tej ustawy uzyskania przez wnioskodawczynię renty rodzinnej po zmarłym mężu.

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2008 r., Sąd Apelacyjny, w uwzględnieniu apelacji wnioskodawczyni od wyroku Sądu Okręgowego, zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji i poprzedzając go decyzję organu rentowego w ten sposób, że przyznał B. J. prawo do renty rodzinnej od dnia 21 maja 2006 r. Sąd drugiej instancji podniósł, że wnioskodawczyni w toku postępowania apelacyjnego przedłożyła zaświadczenie Gospodarstwa Pomocniczego Archiwum Państwowego z dnia 15 października 2007 r. wraz ze świadectwem pracy, potwierdzające zatrudnienie K. J. w Przedsiębiorstwie Montażu i Dostaw Pieców Tunelowych w okresie od 9 lutego 1981 r. do 31 maja 1982 r. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku murarza oraz świadectwo pracy Spółki G. z dnia 12 lipca 2006 r. potwierdzające zatrudnienie zmarłego męża w tej spółce w pełnym wymiarze godzin na stanowisku robotnika budowlanego w okresie od 14 lipca 1970 r. do 11 czerwca 1971 r. Ponadto wnioskodawczyni złożyła kserokopię umowy o pracę zawartej w dniu 5 sierpnia 1975 r. przez jej męża z Przedsiębiorstwem Produkcji Elementów Budowlanych oraz kserokopię pisma rozwiązującego ten stosunek pracy z dniem 6 marca 1976 r. Według Sądu Apelacyjnego, mąż wnioskodawczyni - urodzony 2 marca 1952 r. - do daty śmierci (21 maja 2006 r.) posiadał udowodniony w postępowaniu przed organem rentowym oraz przed sądem okres składkowy oraz okres nieskładkowy wynoszący co najmniej 25 lat. Powołując się na pogląd przyjęty w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2005 r., I UK 67/05 (OSNP 2006 nr 19-20, poz. 308) oraz w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2006 r., I UZP 5/05 (OSNP 2006 nr 19-20, poz. 305), Sąd odwoławczy wywiódł, że renta z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu mężczyźnie całkowicie niezdolnemu do pracy, który udowodnił okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 25 lat, bez potrzeby wykazywania przewidzianego w art. 58 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach

pięcioletniego okresu składkowego i nieskładkowego przypadającego w ciągu ostatniego dziesięciolecia przed zgłoszeniem wniosku o rentę lub przed dniem powstania niezdolności do pracy. Wobec tego Sąd odwoławczy uznał, że zmarły mąż wnioskodawczynie w dacie śmierci spełniał przesłanki do przyznania mu renty z tytułu niezdolności do pracy, a więc warunek całkowitej niezdolności do pracy i stażu ubezpieczeniowego wynoszącego 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych. W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że wnioskodawczynie ma prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu, który w chwili śmierci spełniał warunki wymagane do przyznania świadczenia rentowego określone w art. 57 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego organ rentowy wniósł skargę kasacyjną, w której zarzucił niewłaściwe zastosowanie art. 65 ust. 1 w związku z art. 57 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach polegające na przyjęciu przez Sąd drugiej instancji, że wnioskodawczynie nabyła prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu z tego tytułu, że zmarły był całkowicie niezdolny do pracy i posiadał co najmniej 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych. W uzasadnieniu skargi organ rentowy wywiódł w szczególności, że renta z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu, który udowodnił okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 25 lat dla mężczyzny oraz jest całkowicie niezdolny do pracy, bez potrzeby wykazywania przewidzianego w art. 58 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach pięcioletniego okresu składkowego i nieskładkowego przypadającego w ciągu ostatniego dziesięciolecia przed zgłoszeniem wniosku o rentę lub przed dniem powstania niezdolności do pracy. Spełnienie tych warunków przez K. J. powodowałoby nabycie przez wnioskodawczynię prawa do renty rodzinnej. Skarżący podniósł, że w toku postępowania przed organem rentowym i Sądem Apelacyjnym ustalono, iż K. J. posiadał następujące okresy składkowe i nieskładkowe: 1) od 1 do 13 lipca 1969 r. oraz od 1 sierpnia do 23 września 1969 r. w Zakładzie Rolnym (2 miesiące i 6 dni); 2) od 14 lipca 1970 r. do 11 czerwca 1971 r. w Zakładach „G.” (10 miesięcy i 29 dni - uznane przez Sąd Apelacyjny); 3) od 15 lipca 1971 r. do 12 lipca 1975 r. w Zakładach Odlewniczych - w tym okres służby wojskowej od 16 lutego do 14 grudnia 1972 r. (3 lata, 11 miesięcy i 29 dni); 4) od 5 sierpnia 1975 r. do 6 marca 1976 r. w „P.” Przedsiębiorstwie Produkcji Elementów

Budowlanych - w tym 6 dni nieusprawiedliwionej nieobecności (6 miesięcy i 27 dni - uznane przez Sąd Apelacyjny); 5) od 1 sierpnia 1980 r. do 28 lutego 1981 r. - działalność gospodarcza (7 miesięcy); 6) od 1 marca 1981 r. do 31 maja 1982 r. w Przedsiębiorstwie Montażu i Dostaw Pieców Tunelowych (1 rok i 3 miesiące), przy czym Sąd Apelacyjny niesłusznie zaliczył okres zatrudnienia w tym zakładzie od 9 lutego 1981 r., skoro ubezpieczony do 28 lutego 1981 r. prowadził działalność gospodarczą, z tytułu której podlegał ubezpieczeniu społecznemu, a ten okres może tylko raz być zaliczony jako okres składkowy; 7) od 1 grudnia 1983 r. do 24 kwietnia 1994 r. - własna działalność gospodarcza, w tym okresy pobierania zasiłków chorobowych z tytułu niezdolności do pracy od 1 grudnia 1991 r. do 31 marca 1992 r., od 1 do 31 października 1992 r., od 1 lutego do 30 kwietnia 1993 r., od 1 sierpnia do 30 września 1993 r., od 1 do 30 listopada 1993 r. oraz od 1 do 31 stycznia 1994 r. (9 lat, 4 miesiące i 24 dni okresów składkowych oraz 1 rok okresów nieskładkowych); 8) od 5 maja do 3 czerwca 1994 r. w E. W. (1 miesiąc); 9) od 9 sierpnia do 24 listopada 1994 r. w E. W. (3 miesiące i 17 dni); 10) od 24 lutego 1995 r. do 31 lipca 1998 r. - własna działalność pozarolnicza, w tym okresy pobierania zasiłków chorobowych z powodu niezdolności do pracy: od 1 do 31 lipca 1995 r., od 1 listopada 1995 r. do 31 marca 1996 r., od 1 do 31 października 1996 r., od 1 stycznia do 31 marca 1997 r. oraz od 21 października do 11 grudnia 1997 r. (2 lata, 5 miesięcy i 15 dni okresów składkowych oraz 11 miesięcy i 22 dni okresów nieskładkowych); 11) od 2 czerwca do 9 września 2003 r. - okres wykonywania pracy podczas odbywania kary pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w Sieradzu (3 miesiące i 8 dni). Zdaniem skarżącego, w toku postępowania wnioskodawczynie udowodniła jedynie, że jej zmarły mąż w dacie zgonu posiadał 21 lat, 11 miesięcy i 27 dni okresów składkowych i nieskładkowych - w tym 20 lat i 5 dni okresów składkowych oraz 1 rok, 11 miesięcy i 22 dni okresów nieskładkowych. A zatem w dacie zgonu nie posiadał on wymaganego przez art. 57 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach stażu wynoszącego co najmniej 25 lat. Tym samym nie spełniał wszystkich warunków - poza całkowitą niezdolnością do pracy - wymaganych do uzyskania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. W konsekwencji, wnioskodawczynie nie przysługuje renta rodzinna. Skarżący wniósł o

zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji wnioskodawczynie od wyroku Sądu Okręgowego oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, co następuje:

Zgodnie z art. 65 ust. 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach, renta rodzinna przysługuje uprawnionym członkom rodziny osoby, która w chwili śmierci miała ustalone prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy lub spełniała warunki wymagane do uzyskania jednego z tych świadczeń, przy czym w ocenie prawa do renty przyjmuje się, że osoba zmarła była całkowicie niezdolna do pracy. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 kwietnia 2008 r., II UK 235/07 (OSNP 2009 nr 15-16, poz. 209) trafnie przyjął, że uprawnionym członkom rodziny (w tym małżonkowi) przysługuje renta rodzinna po zmarłym ubezpieczonym nawet wtedy, gdy sam zmarły nie miał uprawnień do renty, nie będąc faktycznie osobą całkowicie niezdolną do pracy. W odniesieniu do kręgu osób, o których mowa w art. 57 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach (a więc także wobec ubezpieczonego mężczyzny, który udowodnił okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 25 lat oraz będącego całkowicie niezdolnym do pracy), nie ma zastosowania art. 58 ust. 2 tej ustawy. Taka wykładnia art. 57 ust. 2 dotyczy też przesłanek uzyskania prawa do renty rodzinnej, skoro art. 65 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach wprowadza fikcję prawną polegającą na przyjęciu, że ubezpieczony w chwili śmierci był całkowicie niezdolny do pracy. Należy w konsekwencji uznać, że prawo do renty rodzinnej przysługuje małżonkowi osoby, która w chwili śmierci posiadała okres składkowy i nieskładkowy wynoszący 25 lat dla mężczyzny, bez potrzeby wykazywania przewidzianego w art. 58 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach pięcioletniego okresu składkowego i nieskładkowego, przypadającego w ciągu ostatniego dziesięciolecia przed śmiercią tej osoby.

Z ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie wynika, że mąż wnioskodawczynie - urodzony 2 marca 1952 r. - zmarł w dniu 21 maja 2006 r. Zatem jego zgon nastąpił po ukończeniu 30 roku życia. Wymagany przez art. 58 ust. 1 pkt 5 ustawy o emeryturach i rentach minimalny okres składkowy i nieskładkowy uprawniający go do renty z tytułu niezdolności do pracy wynosił więc 5 lat. Zatem ustalenie, że zmarły legitymował się co najmniej pięcioletnim stażem ubezpieczeniowym, uprawniałoby wnioskodawczynię do renty rodzinnej po

zmarłym mężu pod warunkiem, iż minimalny pięcioletni okres składkowy i nieskładkowy przypadaby w ciągu ostatniego dziesięciolecia poprzedzającego datę jego śmierci. W kierunku oceny spełnienia takiego warunku zmierzały czynności organu rentowego i Sądu pierwszej instancji. Poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenie, że w ostatnim dziesięcioleciu poprzedzającym datę śmierci męża wnioskodawczynie legitymował się on jedynie stażem ubezpieczeniowym wynoszącym 2 lata, 5 miesięcy i 20 dni doprowadziły do wniosku, że nie spełniał on warunków nabycia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. W konsekwencji Sąd pierwszej instancji uznał, że wnioskodawczynie nie nabyła prawa do renty rodzinnej po mężu. Sąd Okręgowy w ogóle nie badał (nie ustalał), czy zmarły legitymował się łącznie stażem ubezpieczeniowym wynoszącym co najmniej 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych. Pozytywne ustalenie takiego stażu ubezpieczeniowego - co wyżej wskazano - oznaczałoby brak potrzeby ustalania (oceny), czy zmarły legitymował się przewidzianym w art. 58 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach pięcioletnim okresem składkowym i nieskładkowym przypadającym w ciągu ostatniego dziesięciolecia przed jego śmiercią.

Sąd Apelacyjny natomiast oparł rozstrzygnięcie na założeniu, że mąż wnioskodawczynie legitymował się w dacie śmierci dwudziestopięcioletnim stażem ubezpieczeniowym. Dlatego Sąd drugiej instancji pominął ocenę, czy pięcioletni staż ubezpieczeniowy zmarłego przypadał w ciągu ostatniego dziesięciolecia przed jego śmiercią. Rozstrzygnięcie Sądu odwoławczego - choć oparte na trafnym co do zasady (abstrakcyjnie) założeniu - nie może być jednak poddane kontroli kasacyjnej w aspekcie zastosowania przepisów prawa materialnego. W uzasadnieniu skargi kasacyjnej organ rentowy szczegółowo (w 11 punktach) wymienił okresy, jakie - jego zdaniem - podlegają zaliczeniu do stażu ubezpieczeniowego zmarłego męża wnioskodawczynie. Według skarżącego, ten łączny staż jest jednak niższy od 25 lat wymaganych przez ustawę i wynosi 21 lat, 11 miesięcy i 27 dni. Z uzasadnienia wyroku Sądu drugiej instancji nie wynika natomiast, na podstawie jakich dowodów Sąd przyjął, że staż ubezpieczeniowy męża wnioskodawczynie wynosił co najmniej 25 lat. W szczególności nie można uznać za wystarczające powołanie się w tym przedmiocie na „całokształt materiału sprawy”.

Powoduje to konieczność uchylecia zaskarzonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania, o czym Sąd Najwyższy orzekł na mocy art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c., opierając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania na podstawie art. 108 § 2 k.p.c.